



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VI kadencja  
Prezes Rady Ministrów  
DSPA-140 – 148(4)/09

Warszawa, 10 września 2009 r.

Pan  
Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Przekazuję przyjęte przez **Radę Ministrów stanowisko** wobec obywatelskiego projektu ustawy

**- o zmianie ustawy - Kodeks karny (druk nr 2249).**

Jednocześnie informuję, że Rada Ministrów upoważniła Ministra Sprawiedliwości do reprezentowania Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych.

(-) Donald Tusk

**Stanowisko Rządu**  
**w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny**  
**(druk sejmowy nr 2249)**

Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny przewiduje zmianę w Rozdziale XIX Kodeksu karnego, grupującym przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, polegającą na wprowadzeniu trzech nowych typów przestępstw, określonych w przepisach nowego artykułu, oznaczonego jako art. 160a, w następującym brzmieniu:

*„Art. 160a § 1. Kto doprowadza do zapłodnienia ludzkiej komórki jajowej poza organizmem matki (zapłodnienie in vitro),*

*podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

*§ 2. Kto dokonuje eksperymentów na embrionach powstałych w sposób opisany w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 lat albo karze 25 lat pozbawienia wolności.*

*§ 3. Kto uprawia handel embrionami powstałymi w sposób opisany w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.”*

Celem projektowanej nowelizacji Kodeksu karnego, zgodnie z uzasadnieniem projektu, jest uregulowanie dotychczas nienormowanej materii związanej z tworzeniem „ludzkich zarodków poza organizmem matki”, poprzez wprowadzenie „całkowitego zakazu popełniania czynów, które godzą w godność ludzką i naruszają prawa człowieka”.

Na wstępie należy zauważyć, że w obowiązującym stanie prawnym nie funkcjonują unormowania, które regulowałyby kompleksowo problematykę ochrony genomu, dziedzictwa genetycznego oraz warunki dopuszczalności metody

zapłodnienia pozaustrojowego – *in vitro*. Tymczasem przepis o charakterze karnym powinien być uzupełnieniem regulacji, które te kwestie określają.

Nie negując zatem potrzeby wzmocnienia ochrony życia na każdym etapie jego rozwoju, w tym również z zastosowaniem oddziaływań kryminalno-politycznych, stwierdzić trzeba, że wprowadzenie przepisu karnego penalizującego metody *in vitro*, może być rozważane, ale dopiero po precyzyjnym określeniu w ustawie warunków dopuszczalności i zakresu stosowania tej metody.

Należy także zauważyć, że Rzeczpospolita Polska podpisała, choć jeszcze nie ratyfikowała, *Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej w dziedzinie zastosowania biologii i medycyny*, zawartą w dniu 7 maja 1999 r. w Oviedo, której celem jest zapewnienie ochrony godności i tożsamości człowieka, poszanowanie jego integralności oraz ochrona innych podstawowych praw i wolności w dziedzinie zastosowania biologii i medycyny. Jej integralną część stanowią postanowienia dotyczące tak istotnych kwestii, jak dziedzictwo genetyczne, ochrona genomu, metody zapłodnienia pozaustrojowego, a także sfera transplantacji obejmująca problematykę pobierania narządów, komórek i tkanek.

Rzeczpospolita Polska stoi także w przededniu implementacji rozwiązań w zakresie spraw dotyczących komórek rozrodczych oraz tkanek i komórek płodu, wynikających z *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. nr 2004/23/WE w sprawie ustalenia norm jakości i bezpiecznego oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji tkanek i komórek ludzkich* (Dz. Urz. WE L 102 z 7.04.2004 r., str. 48) oraz *dyrektywy Komisji z dnia 8 lutego 2006 r., nr 2006/17/WE, wprowadzającej w życie dyrektywę 2004/23/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do niektórych wymagań technicznych dotyczących dawstwa, pobierania i badania tkanek i komórek ludzkich* (Dz. Urz. UE L 38 z 9.02.2006 r., str. 40), jak również *dyrektywy Komisji 2006/86/WE z dnia 24 października 2006 r. wykonującej dyrektywę 2004/23/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w zakresie wymagań dotyczących możliwości śledzenia, powiadamiania o poważnych i niepożądanych reakcjach*

*i zdarzeniach oraz niektórych wymagań technicznych dotyczących kodowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji tkanek i komórek ludzkich* (Dz. Urz. L 294 z 25.10.2006 r., str. 32).

Zasygnalizowania przy tym wymaga, że zarządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 czerwca 2009 r. powstał Zespół do spraw implementacji przepisów tych dyrektyw, którego zadaniem jest opracowanie propozycji zmian do *projektu ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny*, wdrażających przepisy dyrektyw w zakresie dotyczącym komórek rozrodczych oraz tkanek i komórek płodu.

Także z inicjatywy rządu, już wcześniej, w dniu 7 kwietnia 2008 r., powołano Zespół do spraw wyżej wspomnianej Konwencji Bioetycznej, którego zadaniem była analiza stanu prawnego oraz wypracowanie kierunków zmian ustawodawstwa polskiego w zakresie objętym postanowieniami tej konwencji. Opracowany przez Zespół raport, ze względu na kompleksowy charakter zawartych w nim analiz, może stanowić materiał wyjściowy do dalszej dyskusji nad problematyką ochrony genomu oraz zagadnieniami związanymi z procedurami zapłodnienia pozaustrojowego, wykorzystywanymi przy leczeniu niezamierzonej bezpłodności.

Nie można także pominąć innych, podejmowanych przez właściwie wszystkie ugrupowania parlamentarne, inicjatyw legislacyjnych dotyczących problematyki ochrony genomu, zakresu dopuszczalności metody zapłodnienia pozaustrojowego, zwanej *in vitro* oraz rozwiązań związanych z ochroną istniejących już embrionów. Bez względu na różnice światopoglądowe, wyrażające się w odmienności poszczególnych proponowanych rozwiązań prawnych, inicjatywy te oparte są jednak na wspólnym założeniu, iż niezbędne jest kompleksowe uregulowanie tej tak wrażliwej społecznie sfery życia, a przewidziana przez te projekty ewentualna penalizacja określonych zachowań stanowi jedynie konsekwencję przyjętych rozwiązań.

Projekt obywatelski przewiduje natomiast oddziaływanie na wskazaną powyżej sferę jedynie instrumentami prawa karnego. Rozwiązanie takie musi budzić wątpliwości, z uwagi na niewykazanie przez projektodawców wynikającej z zasady traktowania prawa karnego jako *ultima ratio*, konieczności posłużenia się instrumentami tej gałęzi prawa.

W demokratycznym państwie prawa prawo karne stanowi instrument *ultima ratio* polityki społecznej, którym ustawodawca może się posłużyć tylko wówczas, gdy istniejące instytucje prawne, w szczególności należące do innych niż prawo karne gałęzi prawa, okazały się niewystarczające dla zapewnienia odpowiedniego stopnia ochrony określonego dobra prawnego, adekwatnego do jego wartości oraz wagi interesu społecznego lub jednostkowego z nim powiązanego.

Ustawodawca powinien dokonać doboru instrumentów prawnych, tak by zapewniając pożądany stopień ochrony dobra prawnego w jak najmniejszym stopniu ingerować w sferę wolności jednostki. Każdorazowa kryminalizacja określonych zachowań powinna być zatem poprzedzona wnikliwą analizą sytuacji faktycznej w tym zakresie oraz relewantnego stanu prawnego, jak również analizą i rozpoznaniem potrzeb w zakresie ochrony dobra jednostkowego lub społecznego.

Uzasadnienie projektu jednak takiej analizy nie przedstawia, projektodawcy wskazują jedynie na naruszenie godności człowieka w związku z dopuszczeniem zabiegów *in vitro* oraz uznają, że fakt, iż „organizm ludzki w fazie embrionalnej” znajduje się poza ciałem matki stanowi dla niego zawsze bezpośrednie zagrożenie życia. W uzasadnieniu podniesiono również, że w związku z zapłodnieniem metodą *in vitro* dochodzi do wielu „bulwersujących nadużyć moralnych”, jednak ponownie projektodawcy nie przedstawili konkretnych informacji, danych ani analiz, także naukowych i medycznych, które wspierałyby wysunięte w tym zakresie tezy.

Skutkiem wejścia w życie przepisów projektowanej ustawy byłby całkowity zakaz stosowania metody zapłodnienia pozaustrojowego, wynikający z kryminalizacji doprowadzenia do zapłodnienia *in vitro*. Rozwiązanie takie wydaje się jednak zbyt daleko idące, zaś wyznaczanie jakiegokolwiek zakresu kryminalizacji

w odniesieniu do omawianej problematyki powinno być poprzedzone przeprowadzeniem szerokiej dyskusji społecznej, prowadzącej do wypracowania ramowych założeń takich rozwiązań normatywnych, które godziłyby konstytucyjnie chronione prawo do ochrony życia ze zrozumiałymi oczekiwaniami społecznymi, w szczególności wyrażanymi przez te osoby, których pragnieniem jest posiadanie potomstwa.

Zasygnalizowania wymaga brak niezbędnej konsekwencji w przyjętych przez projektodawców rozwiązaniach w zakresie zapewnienia ochrony zarodkom ludzkim, szczególnie w odniesieniu do nowo projektowanego typu przestępstwa zakazującego przeprowadzanie eksperymentów na embrionach powstałych w następstwie zapłodnienia *in vitro*. Z jednej strony bowiem projektodawcy przewidują bardzo surową penalizację tego rodzaju zachowań traktowanych jako ciężka zbrodnia (kara od 5 lat pozbawienia wolności albo kara 25 lat pozbawienia wolności), a z drugiej obejmują tą szczególną ochroną tylko i wyłącznie embriony powstałe w następstwie zastosowania metody *in vitro*. Tym samym poza zakresem projektowanej regulacji pozostają zarodki ludzkie naturalnie poczęte oraz poczęte w ramach zapłodnienia *in vivo*, co razi swoją niekonsekwencją.

Wątpliwości wzbudza również niedookreślenie, w opisie projektowanego typu czynu kryminalizującego dokonywanie eksperymentów na embrionach powstałych w następstwie zastosowania zapłodnienia *in vitro*, o jaki rodzaj eksperymentu chodzi, oraz kwestia temporalnego zakresu ochrony embrionów, aktualizująca pytanie, czy w myśl projektowanego rozwiązania i uzasadniających je racji dokonanie eksperymentu na embrionie byłoby dopuszczalne po transferze embrionu do organizmu matki, czy też nadal skutkowałoby odpowiedzialnością karną sprawcy. Wątpliwości te są o tyle istotne, że leczniczy eksperyment medyczny, przeprowadzony zgodnie z przepisami Rozdziału IV *ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i dentystry* (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.) jest przeprowadzony w warunkach kontratypu, a więc okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną z uwagi na uchylenie bezprawności takiego

czynu (art. 27 Kodeksu karnego). W wielu wypadkach niezbędne jest podjęcie ryzyka przeprowadzenia zabiegu lub leczenia farmakologicznego, które dotychczas nie było stosowane, jeżeli w świetle wiedzy naukowej daje ono realne szanse na osiągnięcie zamierzonego celu, jakim jest uratowanie życia lub zdrowia. Z brzmienia projektowanego art. 160a § 2 k.k. jednak wynika, że niedopuszczalne byłoby przeprowadzenie na embrionie powstałym w następstwie zastosowania metody *in vitro* także eksperymentu medycznego mającego charakter leczniczy, co nie wydaje się być zgodne z zamierzeniami projektodawców.

Projektowany art. 160a § 3 k.k., zgodnie z intencją projektodawców wyrażoną w uzasadnieniu projektu, w zakresie wysokości zagrożenia ustawowego nawiązuje do obowiązującego art. 253 § 1 k.k., penalizującego handel ludźmi. Tak wysokie zagrożenie ustawowe nie wydaje się uzasadnione, w sytuacji, gdy *de lege lata* przepisy różnicują ochronę prawnokarną człowieka i płodu ludzkiego, choć zachowania polegające na handlu ludzkimi zarodkami lub komórkami rozrodczymi jako naganne, mogą uzasadniać posłużenie się wobec ich sprawców reakcją karną. Tego rodzaju zachowania są również niezgodne z ustawodawstwem europejskim, a Zespół do spraw Konwencji Bioetycznej rekomendował objęcie zakazem tego rodzaju praktyk. Niemniej jednak decyzja o kryminalizacji takich zachowań powinna być poprzedzona wprowadzeniem kompleksowej regulacji prawnej, obejmującej problematykę ochrony genomu oraz wszelkich metod zapłodnienia pozaustrojowego.

Jako słabości szczegółowych rozwiązań projektowanej ustawy należy również zasygnalizować następujące okoliczności:

1. Pomimo posługiwania się w zakresie opisów projektowanych nowych typów przestępstw pojęciami *de lege lata* nie występującymi w Kodeksie karnym, a mającymi, zwłaszcza dla laika, niedostatecznie dookreślone zakresy znaczeniowe, projekt nie przewiduje wprowadzenia definicji normatywnych, które wyznaczałyby zakres tych pojęć w sposób precyzyjny. Rozwiązanie takie może skutkować zasadniczymi problemami praktycznymi związanymi ze stosowaniem

projektowanych przepisów, w szczególności w zakresie ustalenia pól kryminalizacji z nich wynikających, a tym samym może nawet uzasadniać wysuwanie pod adresem projektowanych unormowań zarzutu naruszenia znajdującej oparcie w art. 42 Konstytucji. zasady dostatecznej określoności czynu zabronionego (*nullum crimen sine lege certa*).

2. Występujące w opisie czynu z proj. art. 160a § 1 k.k. znamię czynności wykonawczej „doprowadza” w polskim prawie karnym tradycyjnie jest relacjonowane do osoby innej niż sprawca, na którą sprawca przestępstwa oddziałuje swą aktywnością (np. „doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie” – art. 151 k.k.; „doprowadza kobietę ciężarną do przerwania ciąży” – art. 153 § 1 k.k.; „doprowadza inną osobę do obcowania płciowego” – art. 197 § 1 k.k.; „doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem” – art. 286 § 1 k.k.). Użycie tego znamienia w sposób proponowany w projekcie, a więc w odniesieniu do rezultatu w postaci ziszczenia się pewnego stanu przyszłego, nie związanego z zachowaniem innej osoby (zapłodnienie ludzkiej komórki jajowej poza organizmem matki) zrywa z tym tradycyjnie przyjętym rozumieniem omawianego znamienia, i jak można sądzić, stanowi nietrafny substytut znamienia wskazującego na udział osoby, której czyn objęty jest zakresem normowania projektowanego przepisu, w procedurze prowadzącej do zapłodnienia przy zastosowaniu metody *in vitro*.

3. Projektowane przepisy posługują się w dwóch wypadkach znamionami czynności wykonawczej sprawcy wyrażonymi w liczbie mnogiej („dokonuje eksperymentów na embrionach” – proj. art. 160a § 2 k.k.; „uprawia handel embrionami” – proj. art. 160a § 3 k.k.). Należy mieć na uwadze, że z uwagi na obowiązujący w prawie karnym zakaz dokonywania wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy (*nullum crimen sine lege stricta*) rozwiązanie takie może stać się podstawą interpretacji, prowadzącej do poglądu, zapewne sprzecznego z intencjami projektodawców, że ramami kryminalizacji wynikającej z tych przepisów nie zostały



objęte te czyny, w wypadku których przedmiot eksperymentu lub handlu stanowi wyłącznie jeden embriion ludzki.

4. W projekcie zaproponowano 30-dniowe *vacatio legis*, które należy ocenić jako dalece zbyt krótkie, zarówno ze względu na wagę projektowanych rozwiązań, jak i konieczność, w wypadku ich wprowadzenia w życie, prawnego unormowania sytuacji osób, które rozpoczęły procedurę zapłodnienia pozaustrojowego z zastosowaniem metody *in vitro* przed wejściem w życie projektowanej ustawy.

Podsumowując, należy raz jeszcze podkreślić, że pierwszoplanowym zadaniem legislacyjnym, poprzedzającym analizowanie potrzeb poszerzenia granic kryminalizacji, powinno być kompleksowe ustawowe unormowanie problematyki stosowania metody zapłodnienia pozaustrojowego oraz ochrony genomu i ochrony embriionów. Dopiero po określeniu, zgodnym z zasadą ochrony życia, warunków i zakresu dopuszczalności stosowania tej metody zasadnie będzie można rozważać wprowadzenie przepisów penalizujących zachowania stanowiące naruszenie przyjętych rozwiązań ustawowych.

Z uwagi na powyżej przedstawione okoliczności, uzasadniające zastrzeżenia pod adresem projektowanych rozwiązań, Rada Ministrów uważa rozpatrywanie obywatelskiego *projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny* za przedwczesne.